Tenis stołowy. Dojlidy Wschodzący Białystok gra na wyjeździe z Wartą Kostrzyn nad Odrą

Wyjazdowym meczem z Wartą Kostrzyn nad Odrą zespół Dojlid Wschodzący Białystok rozpoczyna decydującą część walki o uniknięcie degradacji do I ligi.

- Zostały nam do rozegrania trzy spotkania. Sytuacja jest bardzo trudna, bo nie tylko musimy wygrywać i to za trzy punkty, ale też liczyć na korzystne wyniki w innych meczach. Ale dopóki jest szansa, trzeba walczyć - mówi trener drużyny Marcin Jarkowski.

Warta straciła już nawet matematyczne szanse na pozostanie w Lotto Superlidze. Stąd też raczej nie sięgnie po swego lidera - Siu Hang Lama z Hongkongu i zagra w składzie: Daniel Bąk, Jakub Perek i dobrze znany z występów w Dojlidach Bogusław Koszyk.

- My też będziemy osłabieni brakiem Chińczyka Yongyina Li. Szansę dostanie Przemek Walaszek i wierzę, że ją wykorzysta. Jest w świetnej formie, dodatkowo podbudował się znakomitymi występami juniorskimi w Belgii i na mistrzostwach Polski w Krośnie. Czas, by zaczął odnosić sukcesy także wśród seniorów. Zawodnicy Warty są w zasięgu jego możliwości i oby pokazał, na co go stać - uważa Jarkowski.

Obok Przemka Walaszka w meczu z Wartą zagrają Wandżi i Paweł Platonow. Początek piątkowego spotkania o godz. 18.

Fot. Robert Kruk (na zdjęciu: Paweł Platonow).